Nr. 270. ROK 1843. SOBOTA 25 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE: Jutro Piotra z Alkany.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Bogomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
23.	6	27 4, 623	— 4, 6	2, 38	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	4, 737	— 7, 3	2, 70	Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 320	— 0, 4	1, 90	Żaden	,,	

Część Urzędowa.

Nro. 5908.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Pawła Świtego z kwoty złp. 4 gr. 13 w gotowiznie a złp. 750 w skryptach w depozycie sądowym złożonych składającej się, aby po odbiór takowej z stosownemi dowodami w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, pod rygorem w prowadzenia skarbu publicznego w posiadanie rzeczonej massy jako opuszczonej,

Kraków d. 20 Października 1843.

Sędzia Prezydujący,
J. *Dymidowicz.*
(2r.) Sekr: *Lasocki*

Nro. 162.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Maryanny Bujnowej kwotą zł. 68 gr. 2 w bankocetlach Wiedeńskich wynoszącej w depozycie sądowym złożonej, aby się po odbiór tejże w zakresie 3 miesięcy, z stosownemi dowodami, do Trybunału zgłosili pod rygorem przyznania wzmiankowanej massy na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 26 Października 1843 r.

Sędzia Prezydujący,
Dymidowicz.
(2r.) *Lasocki* Sek.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 19 *Listopada.* —

N. Cesarz Jmć przychylając się do przedstawienia JO. Xcia Namiestnika królestwa, w przedmiocie niezbędnéj potrzeby urządzenia w m. Sejnach domu modlitwy dla mieszkańców wyznania ewaniel. najłaskawiéj wyznaczyć raczył na ten cel, w pomoc parafianom, r. sr. 573 k. 73½ (złp. 3824 gr. 27).

— *Petersburg* 9 *Listopada.* —

Przez ukaz Cesarski do kapituły orderów z 25 Września, mianowany kawalerem orderu ś. Włodzimierza 3 klassy dowodzący odwodową brygadą 19 dywizyi pieszéj, liczący się w wojsku pułkownik Maximowicz, ze względu J. C.

Mości ku odznaczającéj się gorliwością służbie i wzorowéj troskliwości jego o stanie moralnym żołnierzy dowodzonéj przez niego brygady, w któréj, przez ciąg zeszłego i bieżącego 1843 r. z liczby kształconych przy néj przeszło 7000 rekrutów, nie było ani jednego zbiega, a to tak w nagrodę zasług tego wyższego oficera, jak i dla przykładu i zachęcenia innych.

W przeszły wtorek, 26 b. m. poczty zagraniczne po raz pierwszy przybyły do Petersburga w skutek nowéj konwencyi zawartéj między Rossyą i Prusami w ciągu zeszłego lata. Odtąd poczta zagraniczna będzie przychodziła do Petersburga i odchodziła ze stolicy 5 razy na tydzień.

— *Paryż 9 Listopada.* —

Xięstwo Nemours wyjechali dziś do Dunkierki, aby z tamtąd popłynąć do Londynu.

Król belgijski ozdobił p. Guizot wielkim krzyżem orderu Leopolda.

Hr. Alex. de St. Priest teraźniejszy poseł francuzki przy dworze kopenhagskim, ma być przeznaczony na posła w München, a teraźniejszy poseł w München, baron Bourqueney, zastąpi barona Mortier w poselstwie w Szwajcaryi, który usuwa się z dyplomacyi dla słabości zdrowia z powodu doznanych kilku napadów apoplektycznych.

Rząd otrzymał wiadomości z Montevideo p. d. 19 Sierpnia, które dzisiéjszy *Moniteur* ogłasza. Konsul jeneralny francuzki w Montevideo i Wiceadmirał Massieux de Clerval, dowódca stacyi brazylijskiéj i w La Plata, połączyli swe usiłowania, aby tych z naszych ludzi, którzy dali się skłonić do udziału w walce między wojskami Oribego i Rivera, spowodować do porzucenia broni. Konsul Jeneralny francuzki zażądał bezzwłocznie tłómaczenia względem śmierci dwóch Francuzów, którzy ujęci z bronią w ręku przez wojsko tego jenerała, rozstrzelani zostali. Wiceadmirałem Massieux de Clerval podał energiczną protestacyę do rządu Buenos-Ayreskiego przeciw temu postępkowi, którego nic usprawiedliwić nie może. Propozycye, jakie konsul jeneralny francuzki podał jenerałowi Oribe, względem naszych ziomków, wszystkie przyjęte zostały przez tegoż jenerała.

Pomimo urzędowych raportów o stanie posiadłości francuzkich w Afryce, zapewniających o wielkiem bezpieczeństwie w owym kraju, donoszą z Algieru co następuje: Dnia 17 Paźd. gdy kolumna wyprawy z Orleansville powracała do swych leży i zatrzymała się przy jednéj skale opodal od swego obozu, trzech oficerów popełniło nieroztropność oddalając się nieco dla polowania w okolicy. Dwóch z nich zostało pojmanych lub zabitych, gdy żadnéj o nich nie można już było otrzymać wiadomości. Jeden żandarm w temże miejscu, oddaliwszy się o 40 metrów dla napojenia konia: napadnięty został nagle przez kilku Arabów, którzy mu głowę ucięli. Gdy dnia następnego kolumna na rozkaz jenerała dowodzacego w Milianah, udała się napowrót, aby pomścić się na mieszkającem tam pokoleniu, znalazła jeszcze 3 Francuzów na drodze zabitych. Ale wojsko przybywszy na miejsce pobytu pokolenia, już go nie zastało; zabrano przeto tylko jęczmień z podziemnych magazynów *silos* nazwanych. To pokolenie poddawało się już kilka razy, lecz zawsze tylko pozornie bez szczerego zamiaru.

Gdy kolumna jenerała Boursoly po swéj wyprawie wracała do Mostaganem. Kabylowie usiłowali pomścić się za klęskę, o któréj donieśliśmy. Postępując spokojnie za kolumną, oczekiwali tylko jak zwykle na sposobną chwilę, aby napaść na nieostrożnych i przynajmniéj jednę głowę chrześciańską ponieść w ofierze swym poległym ziomkom. Tą razą nieszczęście chciało, że napadli, na znakomitego oficera, porucznika Pujol. Ten waleczny oficer otrzymał trzy niebezpieczne strzały, ale nie cofnął się, aż jednego z napastników trupem położył. Z wielką trudnością osłabionemu przez utratę wiele krwi, udało się dostać w pobliże forpoczt francuzkich, zkąd musiał być daléj niesiony. Prócz trzech strzałów, ciało jego posinione zostało kamieniami, które na niego w ucieczce rzucano. Jest jednak nadzieja, że będzie zachowany przy życiu.

— *Madryt 1 Listopada.* —

Rząd madrycki zamierza nadać ogłoszeniu pełnoletności królowéj największą świetność, przez udzielenie powszechnéj amnestyi i wyświadczenie wielu łask. Zapewniają także: iż postanowiono wysłać grandów hiszpańskich w charakterze nadzwyczajnych posłów z zawiadomieniem o tym wielkim akcie do wszystkich sprzymierzonych dworów.

— *Bombaj 2 Października.* —

Najważniejszem z ostatniéj poczty indyjskiéj jest, lubo jeszcze niedokładne doniesienie o zaszłéj w Lahorze rewolucyi, która, jak się spodziewać należy, zrobi ten kraj widownią zupełnéj anarchii. *Bombaj Times* pisze: »Zaledwie przestał Afganistan dostarczać zajmujące przedmioty dla dziennikarskich doniesień, zapala się wojna w Sindzie, zaledwie umilkł szczęk

broni w Hyderabadzie, zabrzmiał na nowo okrzyk wojenny w Lahorze. Maharadża Shere-Sing zabity został wraz z swemi obudwoma synami. Wszechwładny jego minister, Dyan-Singh który sprowadził tę katastrofę, nazajutrz po tym czynie padł również pod swych stronników ciosami, i mordy i pożogi panują wszędzie w Lahorze, stolicy Sejkhów. To miasto leży tylko 50 mil od naszéj stacyi granicznéj Firozpur; zdaje się zatem być niepodobnem, aby przy ciągłem trwaniu i wzmaganiu się obecnego zamięszania, niezwłoczna interwencya Anglii nie miała nastąpić. Co przed trzema laty było upragnionem życzeniem rządu, stało się teraz koniecznością.

Kraj Sejkhów, przyszła widownia działań wojennych dla armii bengalskiéj, ma ludności 3 do 4 milionów dusz. Stałe jego wojsko pod Runzyt Singhem wynosiło blizko 75,000 ludzi, z których 25,000 piechoty uorganizowanéj na sposób europejski, i uznanéj przez pana Alexandra Burnes za »równającą się zupełnie wojskom armii indyjskiéj». Jazda regularna liczy 5,000 ludzi i 1500 dział. Reszta 45,000 ludzi składa nieregularną jazdę. Dochody publiczne wynoszą 2½ miliona f. st. (105 milionów złp.)

Naczelnicy Sejkhów przywykli do zbierania skarbu, i już w r. 1825 szacowano ich zapas pieniężny na 10 milionów f. st., który przecież teraz urósł już do 40 milionów. Minister Maharadży, Dyan-Singa, wziął z tego skarbu w przeciągu 3 lat 5 milionów, dla przekupienia i ujęcia sobie wojska. Spór o to poróżnił xcia z ministrem, poczem jednak wkrótce nastąpiło pojednanie, ponieważ słaby Maharadża niedługo mógł się obejść bez swego dotychczasowego polubieńca. Ale sposób tego pojednania przyczynił się tylko do powiększenia władzy ministra, ten bowiem pozostał przy swym uporze, a panu swemu zarzucał opilstwo i rozpustę. Wyznał bez ogródki, że on te 5 milionów wziął ze skarbu i pomiędzy wojsko rozdał, gdyż tylko tym sposobem utrzymać je można w posłuszeństwie dla swego słabego xcia. Tymczasem minister pracował ciągle dla swojego celu, i kiedy Shere-Singh oddawał się rozkoszom trunków i polowania, ukartowano bardzo rozgałęziony spisek. Nadeszła pora roku, w któréj przeglądy wojska miały być przedsięwzięte, i na ten cel zebrano kilka pułków w Lahorze i okolicy. Z rana d. 15 Września przybył Shere Singh do obozu, dla odbycia przeglądu. — jak ułożył Dyan Singh, i gdy Maharadża zaczął coś ganić, przyszło do sprzeczki z Sirdarem Ażyt Singiem, który niby w uniesieniu wystrzelił do Maharaży z karabina; poczem uciął mu głowę, zatknął na dzidę, i z tym znakiem zwycięzkim wszedł do Lahory. Buntownicy obsadzili następnie pałac, wyszukali syna zamordowanego xcia, Purtaub-Singa, zabili go równie jak wszystkie żony i dzieci Maharadży, i obwołali władzcą Dulix Singa, mniemanego syna Runżyt Singa.

— Alexandrya 25 Października. —

Sześć pułków (24 batalionów) obozują teraz pod miastem, a dwa jeszcze są oczekiwane. Cała armia egipska ma być zreorganizowaną.

Dziś mamy pierwszy dzień Bajramu po 30 dniowym poście (Ramadan). Chcąc poznać prawdziwy charakter narodu, Ramadan ten jest najlepszym nauczycielem. Posty u chrześcian przed wielkanocą są surowe, i w ostrym klimacie, gdzie potrzeba posilnych używać pokarmów, zdrowiu szkodliwe; atoli są one niczem w porównaniu Ramadanu, gdzie Muzułmanin przez 30 dni, od 4téj z rana do 5téj lub 6téj wieczór ani kropli wody do ust wziąć nie może, ani nawet fajki wypalić. Skoro wystrzał armatni ogłosi zachód słońca, wtenczas w każdym domu biorą się najprzód do dzbanka z wodą, a u bogatszych palą fajki, piją kawę; a dopiero następnie zastawiają jadło. Przez całą noc weselą się, przed samą godziną 4tą znowu jedzą, i potem spać się kładą. Lecz urzędnicy, kupcy, a szczególniéj też ubodzy, muszą za wschodem słońca brać się znowu do roboty, i zaiste dziwić się trzeba, jak ci ludzie w czasie tak długiego utrudzenia i pracy, mogą się oprzeć głodowi i pragnieniu, a przecież w skutek tego więcéj ludzi ani choruje, ani umiera, jak zwyczajnie. Araby są w ogólności daleko mniéj religijni od Turków; niedostaje im prawie wszystkich dobrych przymiotów tamtych, szczególniéj rzetelności i czystości, gdy tymczasem posiadają wszystkie występki, jakie przypisują żydom wschodnim, z których charakterem mają wiele podobieństwa. Tylko podczas Ramadanu są przez cztery tygodnie wiernemi muzułmanami, myją się regularnie, odprawiają modły, wstrzymują się od wina i wódki: których zresztą powszechnie używają. Żadna kobieta nie może wejść do meczetu; i nie widać żadnéj, aby się w przeznaczonéj do tego godzinie modliła. Każdy chłopiec, najuboższy nawet, uczy się czytać i pisać, lecz i to dobrodziejstwo wzbronione jest żonom i córkom Muzułmanów. W klassach niższych zajęte są kobiety różnemi domowemi robotami, i muszą się także pozadomem starać o utrzymanie familii przez sprzedaż chleba, legumin i t. p. Kobiety zaś bogate lub te, które należą do haremów, nic nie

robią i żadnego innego nie mają zatrudnienia, jak tylko odznaczać się strojem od innych, aby tem przypodobać się wspólnemu panu.

Rozmaitości.

— *Oświecanie ulic elektrycznością.* W Paryżu zrobiono niedawno pomyślną próbę oświecania elektrycznością, w miejsce używanego dotychczas gazu. Na wielkim jednym placu, oświecanym dotąd przez 100 latarń gazowych, pogaszono je wszystkie, a nowy aparat elektryczny dał tyle światła, ile 20 płomieni gazowych; pięć zatem tylko takich aparatów potrzeba do oświecenia tego placu. Co do stosunków ceny między dawnym i nowym sposobem oświetlania, jeszcze się nie zgodzono. Zresztą, światło elektryczne jest daleko piękniéjsze i bielsze od światła gazowego.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Listopada.

Jastrzębska Marya ob., Jastrzębski Jan ob., Pudłowski Hipolit, z Polski; — Frest Alexander z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Paprocki Michał ob., Karrek Filip, Makowska Marya ob., Krainski Wiktor ob., do Polski; — Jesck, do Pruss.

Doniesienia prywatne.

Niżéj podpisany, ma zaszczyt do powszechnéj podać wiadomości, że mu poruczoną została ajencya ces. król. uprzywil. Zakładu Zabezpieczającego *Assicurazioni Generali Austro-Italiche* w Tryeście. Towarzystwo to tak zaszczytnie dotąd znane, przyjmuje do zabezpieczenia od ognia (nawet od uderzenia pioruna), budynki mieszkalne i gospodarskie, meble, towary, sprzęty, ziemiopłody i bydło, zabezpiecza od owych przygód, którym wyprawione towary na lądzie lub morzu podlegać mogą, i przyjmuje nakoniec do zabezpieczenia i na życie człowieka kapitały lub dochody, które równie za życia jakoteż i w przypadkach śmierci wypłacane bywają, wyliczając zawsze gotowemi pieniądzmi przypadające wynagrodzenia.

Odznaczające zalety tegoż są:

1) W stałym funduszu zapewniającym 4500000 to jest składający się z różnych funduszów rezerwowych 1,500,000 z kapitału początkowego 2,000,000 i z rocznych dochodów z premiów i procentów z kapitałów 950,000.

2) Mądre ustawy zawiązanego towarzystwa według których co rok stan jego drukiem ogłoszony będzie, z czego wszyscy o wzrastającéj lub upadającéj wierzytelności towarzystwa dokładnie przekonać się mogą;

3) w tem względzie, że równie jak każda inna akredytowana assekuracya, tak w oznaczeniu premiów jakoteż w warunkach zabezpieczających każde słuszne ułatwienie pozwala, a w przypadkach uszkodzeń najśpieszniéj i chętnie wynagradza, jak to

4) roczne obwieszczone wykazy wynadgrodzeń uszkodzonych wykazywały.

Niżéj podpisany oddając się tedy przyjemnéj nadziei, że wyżéj nadmienione korzyści równy pozyskują udział w poruczonym mu obwodzie, jako wszystkich innych obwodach Galicyi, a w ogóle w całéj monarchii znalazły, gdzie Instytut powszechnym za sobą głosem dotąd pochlubić się może, zaprasza najuniżeniéj wysoki stan szlachecki i szanowną publiczność, aby go swojemi poruczeniami do zabezpieczenia zaszczycać raczyli, które on przyjmować i do głównéj ajencyi u JP. Józefa **Breuera** we Lwowie przesyłać upoważnionem jest, od których w tym razie *Polizze* wydane będą.

Karol ***Herrmann***
Ajent w Krakowie

u którego formularze do podań bezpłatnie dostać można, i każde wyjaśnienie tyczące się zabezpieczenia chętnie udzielane będzie. (2).

Posiadający praktycznie wyższą znajomość gospodarstwa, leśnictwa i prowadzenia gorzelni oraz administracyi i prawa, zaopatrzony poleceniami pierwszych obywateli W. X. Poznańskiego, mogący przytem złożyć kaucyą od kilku do kilkunastu tysięcy, życzy sobie przyjąć jeneralny zarząd dobrami większemi, czy to w Królestwie Polskim, lub Litwie, Wołyniu i Podolu, jak też w Galicyi Austryackiéj; bliższą wiadomość za listami frankowanemi powziąść można w księgarni A. W. Fusieckiego w Krakowie przy głównym rynku pod L. 15. (3r.)